

# Książnica o reformacji

Data publikacji: 25.06.2017 9:15

W 500-lecie reformacji sporo mówi się o historii ewangelicyzmu na Śląsku Cieszyńskim, gdzie, jak wiadomo, wyznawców luteranizmu jest najwięcej w Polsce. W nurt ten wpisała się także Książnica Cieszyńska przygotowując dwie wystawy przybliżające historię reformacji w naszym regionie.

Pierwszą z nich jest wyeksponowana na Rynku wystawa planszowa „Ojcowie nasi i bracia Polacy ewangelicy. Z albumu fotograficznego ks. Jana Stonawskiego” ukazująca na dwudziestu planszach sylwetki 120 postaci związanych z cieszyńskim ewangelicyzmem. Materiały zamieszczone na wystawie to wybór z albumu fotograficznego ks. Jana Stonawskiego znajdującego się w zbiorach Biblioteki im. Tschammera przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie. Jej wernisaż odbył się 14 czerwca (publikowaliśmy fotorelację z wernisażu: [„Ojcowie nasi i bracia Polacy ewangelicy” – wernisaż.](#)

**- Piękniejszego salonu wystawienniczego jeszcze w życiu nie widziałam** – stwierdziła podczas wernisażu Barbara Michejda-Pinno – pomysłodawczyni wystawy dziękując miastu za udostępnienie płyty Rynku na wystawę i ciesząc się, że dzięki temu więcej ludzi będzie miało okazję zapoznać się z postaciami, które odegrały niabagatelną rolę w kształtowaniu nie tylko społeczności protestanckiej, ale historii miasta i regionu w ogóle. Autorem wystawy jest Krzysztof Kleczek, a pod względem graficznym zaprojektowała ją Paulina Kosma. Ekspozycja sfinansowana została ze środków Donacji im. Zbigniewa Michejdy.

Po obejrzeniu (i poczytaniu) wystawy planszowej na Rynku warto skierować swe kroki do Książnicy Cieszyńskiej. 16 czerwca otwarto tam bowiem wystawę „Dziedzictwo reformacji”, na której z kolei obejrzeć można najważniejsze i najcenniejsze druki protestanckie zachowane w zbiorach biblioteki. **- Jeżeli ktoś sobie obejrzy wystawę na Rynku i zobaczy tam na przykład Michejdów Franciszka czy Oskara, to potem ich druki może sobie obejrzeć na wystawie w Książnicy** – zachęca dyrektor placówki Krzysztof Szelong. A kogo bardziej zainteresują sięgnąć po nie w czytelni. Sporo druków, zwłaszcza tych fundamentalnych dla reformacji, jest już zdigitalizowanych w różnych miejscach na świecie. **- W tej chwili Książnica realizuje duży projekt digitalizacyjny, w ramach którego ucyfrowiane są wszystkie druki zwarte, czyli inaczej mówiąc książki wydane na Śląsku Cieszyńskim do 1939 roku. Więc już niebawem także te cieszyńskie druki będą osiągalne w postaci cyfrowej. Na razie mamy zdigitalizowany cały zasób druków ciągłych, czyli gazet i czasopism cieszyńskich. W tej chwili robimy książki. Do przyszłego roku powinniśmy mieć całość zasobu obejmującego wydawnictwa z terenu Śląska Cieszyńskiego do 39 roku zdigitalizowaną** – mówi Szelong.

Udając się do Książnicy warto wiedzieć, że są tam dwie czytelnie: ogólna i zbiorów specjalnych. W czytelni ogólnej w każdej chwili można zapoznawać się ze zbiorami dziewiętnastowiecznymi i dwudziestowiecznymi. Starsze są w Czytelni Zbiorów Specjalnych, a tam już trzeba mieć rekomendację. - Ale sporo z nich jest dostępne w formie cyfrowej, a nasi pracownicy z pewnością podpowiedzą, gdzie w sieci ich szukać – dodaje Szelong.

Wystawa z pewnością zainteresuje liczną na Śląsku Cieszyńskim społeczność ewangelików, których do jej obejrzenia zapewne zachęcać nie trzeba. Co jednak mógłby na ekspozycji ciekawego dla siebie znaleźć katolik czy po prostu niewierzący? **- Przede wszystkim istotne jest to, że to są książki nie przywiezione specjalnie na wystawę z różnych zakątków Europy i Polski, ale są to książki, które były gromadzone na Śląsku Cieszyńskim poczynając od XVI wieku, a więc są to publikacje, które formowały przekonania i duchowość cieszyńskich ewangelików. Co ciekawe one zachowały się w zbiorze księdza Leopolda Szersznika, Jezuity, który nie konfiskował tych książek, wbrew temu, czego można by się spodziewać, ale nabywał od spadkobierców. W związku z tym zgromadził książki, które były w obiegu na Śląsku Cieszyńskim a są dziełami największych europejskich reformatorów poczynając od Kalwina poprzez ówczesnych teologów. Ale są także druki reprezentatywne dla reformacji na ziemiach polskich, nieco późniejsze, z biblioteki chociażby Czytelni**

***Ludowej. I wreszcie są rzeczy, które wyszły spod pióra cieszyńskich ewangelików*** – wylicza Szelong podkreślając, że przecież społeczność ewangelicka nie żyła na Śląsku Cieszyńskim w zamkniętym własnym środowisku, a wręcz przeciwnie, miała wpływ na wiele spraw poza samymi kwestiami konfesyjnymi, jak choćby kwestie oświatowe czy kształtowanie się kulturowe regionu.

(indi)